

Mikołaj Pietraszak Dmowski - recenzja książki Sławomira Leitgebera "Dzieje rodziny Leitgeberów od XVIII do XX wieku"

Zmiana ustroju w Polsce w 1989 roku miała ogromny wpływ na postęp naukowy w dziedzinie historii. Jednym z jego spektakularnych przejawów jest duży rozwój, zaniedbanej głównie z przyczyn ideologicznych, genealogii. Skutkuje on pojawiającymi się ostatnio monografiami rodzin. Nowa publikacja znanego genealoga (amatora, jak skromnie nazywa sam siebie, profesjonalisty, jak uważają inni), Sławomira Leitgebera Dzieje rodziny Leitgeberów od XVIII do XX wieku wpisuje się w ten nurt i nie jest odosobniona. To, co tę publikację wyróżnia, to przede wszystkim fakt, iż dotyczy rodziny mieszczańskiej, która z czasem skoligaciła się z ziemiaństwem. (Dotychczasowe monografie rodzin dotyczą głównie arystokracji i szlachty, co bierze się, być może, z słabości polskiego mieszczaństwa.) Zdecydowanie atutem monografii jest zwięzłość wypowiedzi. Książka składa się z biogramów członków rodziny, pogrupowanych według pokoleń, których, w okresie, jaki omawia, narosło aż dziewięć.

Publikację wyróżnia również piękny język, jaki nie dziwi u znanego kronikarza życia towarzyskiego, miejskiego i wiejskiego, jakim jest Sławomir Leitgeber, od lat znany z setek artykułów na ten temat czytelnikom największych gazet w Wielkopolsce. Interesującym i wartościowym uzupełnieniem tekstu są liczne archiwalne fotografie oraz, nieodzowne w takim wydawnictwie, tablice genealogiczne.

Warsztat naukowy autora monografii Leitgeberów jest bardzo dobry. Sławomir Leitgeber, choć z wykształcenia prawnik, dał się poznać jako wytrawny genealog głównie dzięki wcześniejszym monografiom rodzin (Potuliccy 1990, Nowy almanach błękitny 1993, Morawscy herbu Nałęcz. 600 lat dziejów rodziny 1997) oraz wielu artykułom publikowanym w specjalistycznych czasopismach (Gens, Genealogia). Rękojmnią poziomu merytorycznego i metodologicznego publikacji jest wydanie jej, w cyklu Biblioteka Genealogiczna, pod redakcją profesora Marka Górnego, naukowca obecnie w kraju niewątpliwie wiodącego w badaniach genealogii, demografii historycznej i historii materialnej. Wysoki poziom naukowy docenił Komitet Badań Naukowych, który wydanie książki współfinansował.

Polska historia wywodzącej się z Frankonii rodziny Leitgeberów rozpoczęła się około roku 1740, gdy jej protoplasta, Andrzej Leitgeber, skromny tkacz, pojawił się w niewielkim wielkopolskim miasteczku Sarnowa w powiecie wschowskim. Jaki niesamowity ładunek genetyczny tkwić musiał w nim i jego potomstwie, skoro już w początkach XIX wieku bogacąca się rodzina zaczęła przenikać do elity Poznania, by w XX wieku wejść w szeregi ziemiaństwa, zarówno poprzez małżeństwa, jak i nabytki dóbr ziemskich. Historia Leitgeberów jest też pięknym przykładem szybkiej polonizacji, niewątpliwie ułatwionej przez jej katolicyzm. Polonizacji głębokiej i ofiarnej, czego dowodem udział członków rodziny w powstaniach czy, co bardziej typowe dla Leitgeberów i ich miasta - Poznania, w przykładowej pracy organicznej - dobroczynnej i publicznej oraz na niwie naukowej. Rodzina Leitgeberów wydała aż siedmiu członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk!

Sławomir Leitgeber (ur. 1921) swoim "rodzinnym słownikiem biograficznym" spłacił trybut przodkom. Najmłodszemu pokoleniu Leitgeberów, które jest, jak sam napisał w wstępie, właściwym adresatem publikacji, nałożył brzemie moralne. By publikacje genealogiczne miały społeczny sens, oprócz wiedzy, niewątpliwie integrującej, winny budzić ambicje: młode pokolenie powinno prześcigać poprzednie. Tak jak to było w przypadku Leitgeberów.